

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 27 grudnia 1916 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Sroda, 27 grudnia r. b. o g. 3 po poł.

Krakowskie Zuchy

w. w 4 akt. ze śpiew. i tan. Turskiego

o godz. 8 w.

Dziadzi Pierniki i babcia Bakalja

obraz w 3 ods. Tatarakiewicz

W piątek, dnia 29 grudnia r. b. o godzinie 8 wiecz.

MŁODY LAS

sztuka w 4 aktach J. A. Hertza

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki w piątki; w soboty w niedziele i święta dwa razy

Polski Centralny Komitet Demokrat. Wyborczy

Zebranie przedwyborcze

w dniu 28 grudnia 1916 roku, (czwartek) o godz. 2-iej po poł. na **Bałutach**, w sali przy Aleksandrowskiej 47 róg ul. Reitera Bilety przy wejściu na salę, oraz w biurze ul. Piotrkowska 126, wydaje się bezpłatnie.

Przegląd wypadków wojennych.

Uroczyste święta przeszły jak i święta dwu lat ubiegłych—niewesoło. Każdy wspominał swych blizkich, którzy leżą w rowach strzeleckich, lub może rozstali się już z tym światem. Niewesołe refleksje wzbudzały dni świąteczne...

Mimo swego smutku, ubiegłe święta miały w sobie jednakże pewną promienną nadziei...

Ludzie wierzą w to, czego pragną, w blizkie zakończenie wojny. A jak tu nie wierzyć, mówią optymiści, gdy już cała neutralna Europa miesza się do zbrojnego konfliktu wojujących państw?

Istotnie, neutralna Europa, po raz pierwszy w ciągu tej długiej wojny wystąpiła w sposób oficjalny i niedwuznaczny. Wystąpiła z żądaniem pokoju.

Pierwszy wystąpił prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson. Skierował on do rządów wszystkich państw wojujących notę, w której wyraża gotowość pośredniczenia oraz przystąpienia się wielkiej sprawie, to jest, zakończenia wojny i ugruntowania w Europie trwałego i stałego pokoju. Motywy które kierowały prezydentem Wilsonem podamy w następnym artykule. Tutaj zaznaczymy jeno, że nietylko miłość do Europy wchodził w grę przy postępowaniu prezydenta. Do wystąpienia Stanów Zjednoczonych przystąpiła się wkrótce Szwajcaria i skierowała podobną notę również do wszystkich państw wojujących. Oczekiwane są dalsze kroki pacyfistyczne ze strony innych państw neutralnych.

To ożywione zainteresowanie się pokojem dodaje pewnej nadziei cierpiącej ludzkości...

Jednakże przygotowania do pokoju nie osłabiają działalności wojennej.

Wojna trwa...

Na froncie wschodnim między Dyneburgiem i jeziorom Narocz panowała w dniach ostatnich wzmożona działalność bojowa. Również na północ od Goduziszek oraz na północ od

jeziora Dryświaty ponawiały się obustronne ataki walczących.

Nad Stachodem na północ od Helenina odbywały się potyczki. Bardziej epizodyczne walki miały miejsce na południu od Rygi oraz na wschód od Zająścia.

Na południowej części frontu wschodniego wojska niemieckie i austriacko-węgierskie, stojące pod dowództwem arcyksięcia Józefa, walczyły zapamiętałe z atakującymi siłami rosyjsko-rumuńskimi.

Walki toczyły się głównie na wschód od Złotej Bystrzycy przy Mestecaneste. Rosjanie nacierali czerkocrotnie na ten odcinek frontu, lecz ataki ich nie zostały uwieńczone sukcesem. Również rozchwiał się atak rosyjski na północy od doliny Trotus.

W Galicji rozwinęła się działalność pod Łyscem na południo-wschód od Stanisławowa.

Na froncie bałkańskim ataki wojsk mocarstw centralnych prowadzone są w dalszym ciągu i doprowadziły do zajęcia ufortyfikowanej Tulczy (Tulcea) w dolnym biegu Dunaju. Wogóle wojska rosyjsko-rumuńskie wycofały się z pozostałych odcinków Dobrudży, tak że kraj ten leży całkowicie w rękach wojsk niemiecko-austriacko-węgiersko-bułgarsko-tureckich. Wojska koalicyjne oparły się o linję Macin—Isaocca.

O ile można sądzić z dotychczasowych ruchów wojsk na widowni bałkańskiej opór nie uda się rosjanom na linji Seretu i teren wojenny zostanie przesunięty na Bessarabję, gdzie rosjanie szykują się energicznie do zatrzymania ofensywy gen. Mackensena.

W Macedonji wojska koalicyjne atakują w dalszym ciągu. A więc rosjanie nacierali w dniach ostatnich na wschód od Pralowa anglicy nad Strumą, gdzie dochodziło do ożywionych starć patroli, francuzi zaś nad jeziorem Dojran, gdzie rozwinęła się obustronna działalność artyleryjska.

Na froncie zachodnim, jak i dni poprzednich, toczą się walki o zmieniam napięciu.

Po obu stronach wzmożła się znacznie działalność artylerji, głównie na zachód od Vilbre Carbonnel. W łuku Yperu oraz Wytscheate po-

nawiali anglicy po przygotowaniu, ataki piechoty.

Również na froncie Aisne rozegrały się krwawe bitwy.

Na froncie włoskim—cisza.

Uroczyste święta przeszły pod znakiem Marsa. Działalność bojowa była również ożywiona, jak dni poprzednich.

Z. L.

Kombinacje pokojowe.

W prasie angielskiej ukazały się dwie naraz kombinacje pokojowe, otrzymane via Waszyngton, jakoby od członka niemieckiej ambasady. Powtarzają je za angielskimi niemieckie dzienniki, a za niemieckimi polskie. Te kombinacje nie są jedyne, jakie kursują po świecie. Podawano sobie i u nas z ust do ust różne projekty, jakoby z dobrze poinformowanych źródeł. Wszystkie, te i tamte, to mają wspólnego, że tworzą Polskę niepodległą, że Francji przywracają jej terytorja, zajęte w wojnie, że wskrzeszają całkowitą Belgię. Natomiast na Bałkanach pewne zmiany zaprowadzają.

Co do Polski, różne kombinacje ją określają. Jedna wskrzesza na jej wschodzie państwo litewskie. Inna dołącza do niej Białoruś z Wilnem, a odłącza wschodnią Galicję ze Lwowem. Inna dodaje tej Galicję, inna jeszcze i Bukowinę.

Co do Bałkanów, jedna z kombinacji unicestwia zgoła Serbję, inna tylko odkrawa od niej Macedonję; Bułgarię tę Macedonję ma otrzymać, a również coś z Rumunji zabierze, za co jednak coś Turcji odstąpi.

O Alzacji i Lotaryngji różne wieści chodzą. Jedne do Szwajcarii je włączają; inne osobny udzielny albo półudzielny bufor z nich czynią; inne jeszcze ich losy czynią od decyzji plebiscytów ich ludów zależne.

Z kolonii tylko o afrykańskie Niemcom chodzić ma; z tych głównie o Kamerun; zastrzegłyby sobie one prawo pierwokupu Konga. Na stały sąd rozjemczy się by zgodziły; pokój by umocniły w trwały sposób; przyczyniałyby się do zamknięcia wogóle ery wojen.

Dawniejsze kombinacje Trjest i Trydent oddawały Włochom; nowsze zostawiają tę sprawę do osobistego porozumienia sąsiadów.

A więc — qui vivra verra.

W drugim okresie.

Liczba wyborców została ostatecznie ustalona. Wynosi ona dla pierwszej kurji 778 osób, w drugiej 568, w trzeciej 7459, w czwartej 3224, w piątej 6445, w szóstej 17656, razem przeszło 32 tysiące. (Wobec 82 tysięcy w Warszawie). Każda z kurji wybiera 10 radnych, czyli że 17,656 wyborców kurji nieuprzywilejowanej wybiera tyluż radnych, co 568 większych kupców i fabrykantów. Jakiśmy to już przewidywali okazała się trzecia kurja liczniejszą od czwartej.

Natomiast charakterystyczną dla Łodzi jest niewielka ilość wyborców

piątej kurji, co się tłumaczy tą okolicznością, że miasto nasze posiada niewiele osób stanu średniego, nie trudniących się handlem, przemysłem lub zawodem, wymagającym wyższego wykształcenia.

Inaczej mówiąc, lokator Łódzki jest w 50 wypadkach na sto robotnikiem, nie opłacającym podatku mieszkaniowego, w 40 zaś wypadkach na sto kupcem, przemysłowcem, inżynierem, lekarzem i t. d.

Obecnie staje przed nami problemat samych wyborów. Łodzianie po raz pierwszy stają wobec egzaminu dojrzałości społecznej i politycznej, poraz pierwszy będą musieli udowodnić, że się orientują w sytuacji, że odróżniają jedno stronnictwo od drugiego, że pojmują co czczy frazes i manewr wyborczy, a co szczerą prawdą i niekłamany, uczciwy demokratyzm.

Najbardziej wytrawny badacz programów politycznych nie znajdzie u nas stronnictwa zachowawczego. Nie znaczy to jednak, aby wsteczniccy usunęli się od udziału w walce wyborczej. Występują oni z całą energją i to tem niebezpieczniej, że pod maską postępu. Tem ostrożniejszym też powinien być wyborca i głosować jedynie za kandydatami, co do których szczerego demokratyzmu nie ma żadnych wątpliwości.

Tymczasem popełniono już pewne błędy. Największym i kardynalnym jest oczywiście abstynencja wyborcza, ten niesłychanie smutny objaw obojętności obywatela dla spraw publicznych. Jestto naturalnie tem smutniejsze, gdyż wraz z brakiem altruizmu zdradza ciemnotę i brak świadomości.

Niezrozumienie systemu kurjalnego przejawiały niektóre elementy lewicowe, które mając prawo głosowania w pierwszej lub piątej kurji, zapisały się jednak do szóstej, wyrzekając się tem samym możności wpływania na wybory w kierunku i na korzyść radykalizmu.

Wyborcy ci niesłusznie obawiali się, że kurje uprzywilejowane nie zdobędą się zupełnie na wystawienie kandydatów radykalnych. Obawa ta mogła być uzasadnioną jedynie dla drugiej, trzeciej i czwartej kurji, t. j. dla przemysłu, handlu i właścicieli nieruchomości, nie jednak nie pozwalają przesądzać, że poważny odłam inteligencji oraz lokatorów (piąta kurja) nie jest usposobiony radykalno-demokratycznie.

Ostatecznie jednak popełnionych błędów naprawić już nie można, listy są ustalone i znajdujemy się w drugim stadium wyborów, którem jest zgłaszanie list kandydackich.

Agitacja znajduje się oczywiście w całym biegu, zachodzi jednak pytanie czy celowa obecnie. Liczba wyborców powiększyć się nie może, składa się ona z elementów najbardziej świadomych, najbardziej politycznie wyszkolonych, posiadających określone poglądy i sympatje partyjne, niewielkie postępy i zdobycze danego stronnictwa są niweczone przez także mniej więcej straty na rzecz innego stronnictwa, które również przejawia wyjątkową działalność i agitację na rzecz swego programu.

Ze zaś samo roznamiętnienie agitacyjnie niema nie wspólnego z u-

wiadomianiami i jest bezwzględnie szkodliwe należałoby poważnie pomyśleć o porozumieniu stronniczym.

Wobec ustalenia list wyborców oraz wobec prawdopodobieństwa, że listy te posiadają już ostateczny charakter polityczny, który zmianom nie ulegnie, nie pozostaje nic innego, jak listy te wspólnie przejrzeć i na mocy porozumienia i umowy dobrowolnej ustanowić ilość mandatów, jaką każde stronnictwo otrzyma.

Sam choćby wzgląd na konieczną w obecnej dobie przejściowej jedność i solidarność narodową powinien nasunąć myśl porozumienia i położenia kresu dalszej agitacji, sięjającej niezgodę i niechęć.

Na korzyść porozumienia przemawiają również olbrzymie wydatki, które pociąga za sobą walka wyborcza. Trudno doprawdy twierdzić, aby to były wydatki produkcyjne, a w ciężkich czasach, jakie przeżywamy, rozrzutność zaiste nie jest wskazana.

E. S.

Kronika

— Dookoła wyborów.

Jak donosi „D. L. Ztg.”, podług obliczeń w biurach wyborczych zapisało się:

w kurji I-ej—	778	wyborców
„ II-ej—	568	„
„ III-ej—	6459	„
„ IV-ej—	3224	„
„ V-ej—	3442	„
„ VI-ej—	17656	„

Razem 32127 wyborców.

Jak nam komunikują zamieszczona w pismach wiadomość, jakoby przewodniczącym Klubu Demokratycznego Nauczycielstwa był profesor Remiszewski—jest nieścisła.

Klub delegował do prezjdum Centralnego Komitetu Demokratycznego, w sprawie ustalenia kandydatów nauczycielstwa w Radzie Miejskiej prof. Swidwińskiego.

Nauczycielstwo Demokratyczne wysuwa kandydatury swoje w osobach p.p. Dominikiewicza, Kilańskiego, Radwańskiego, Remiszewskiego i Sobolewskiego.

We wszelkich sprawach dotyczących kandydatów nauczycielstwa, można się zgłaszać do prof. Swidwińskiego w godz. 1—2 po poł. (Biuro Centr. Kom. Demokrat. Piotrkowska 126).

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że na posiedzeniu członków Stowarzyszenia Techników, z liczby 66 głosujących, 60 oddało swe głosy za przystąpieniem Stowarzyszenia do Polskiego Komitetu Wyborczego i jednocześnie ustalono następującą listę kandydatów od Stowarzyszenia: 1) Inż. T. Sułowski, 2) Inż. B. Michalis, 3) Inż. E. Krasuski, 4) Dyr. K. Załęski, 5) p. Mieczysław Hertz, 6) Inż. L. Skulski.

Polski Narodowy Robotniczy Komitet wyborczy urządził w niedzielę zebrania przedwyborcze w sali przedwyborczej Heinza i Kunicera w Widzewie, w lokalu Resursy Rzemieślniczej i w sali Poznańskiego.

Uchwalono rezolucję, by robotnicy mieli w Radzie potrzebną ilość przedstawicieli.

W sobotę ubiegłą odbył się w sali „Corso” wielki wiec przedwyborczy, urządzony staraniem Zyd. Centralnego Komitetu wyborczego.

Przewodniczył p. Urysohn. Przemawiali: p. M. Halman, Mlukowski, dr. Rozenblat oraz przedstawiciele Zyd. S. D., Kom. Rob. (P. C.) i L. S. D. K. wyborczego (Bundu).

W dniu 24-go grudnia w lokalu własnym Stowarzyszenia ma stów fabrycznych przy Nowym Rynku Nr 6 odbyło się zebranie przedwyborcze, na którym postanowiono zwołać w czwartek, 28 grudnia na godz. 7 wieczór wszystkich zapisanych na listy wyborcze członków stowarzyszenia w celu ustalenia liczby głosów, którym stów. rozporządzać będzie i podziału ich pomiędzy poszczególne kurje, następnie rozpatrywano kwestję, jak wpłynąć na zlanie poszczególnych list wyborczych w jedną wspólną oraz nad sposobami zapewnienia jednego własnego kandydata do Rady Miejskiej.

Na wyborach najlepszo interesy robią drukarze, którzy milionami różnobarwnych i wymownych (nawet krzykliwych) odczw zalewają Łódź.

Niechę wychodzą na wyborach właściciele sal publicznych, które przez wiecujące komitety wszystkich oddani są poprostu rozrywaniu. Jedyna wada tych sal, a pośrednio i wieców jest ta okoliczność, że ze względu na ekonomicznych (nie politycznych) nie są sale opalane. Dla mówców zapalających się czarem własnej wymowy nie stanowi to wielkiej niedogodności, słuchacze, których serce się rozgrzewa wobec pereł krasomówczych i wspaniałych obietnic, płynących szczerą falami z trybuny, nie odczuwają różnic, lecz sprawozdawcy pism, których życie nauczyło sceptycyzmu i których nie rozgrzewa a najpikniejsza obietnica i programy, ciepłą rzetelną nad tym stanem rzeczy.

Zwracamy się więc do wszystkich komitetów wyborczych z przestroga: kto chce mieć „ciepłe” sprawozdanie, niechaj dba, aby na sali nie było zimno.

O ile brak mówców wiecowych dał się usunąć za pomocą importu z Warszawy, o tyle sprawa kandydatów na radnych przedstawia się znacznie trudniej. Niektóre komitety wyborcze znajdują się wprost w kłopotach, nie rozporządzają dostateczną liczbą odpowiednich kandydatów.

Naprz. żydzi ortodoksi zwrócili się do komitetu wyborczego żydów-polaków z propozycją użyczenia im kandydatów ze swego grona. Jako warunek postawiono jednak, aby kandydaci ściśle przestrzegali rytuały religijne. Okazało się atoli, że wśród żydów-polaków kandydatów takich niema, gdyż, jak się wyraził potem członek komitetu, wiara jest potrzebną jedynie dla motłochu.

— Gałąź oliwna.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że Komitety wyborcze nawiązały rokowania w celu dościsła do porozumienia i wystawienia wspólnej listy kandydatów.

Ano, szczerść Boże!

— Osobiste.

Stan zdrowia red. Książka znacznie się polepszył i jutro rozpoczniemy dalszy ciąg jego feljetonów p. t. „Z Wilna przez Moskwę, Haparandę, Sztokholm do Łodzi.

Mamy nadzieję, że tym razem feljetyony te przerwie nie ulegną.

— Zjazd Nauczycielski.

Nauczycielstwo przyjezdne, jako też i miejscowe, nieposiadające dotąd „Kart wstępu” na Zjazd, może otrzymywać takowe jeszcze dzisiaj do godziny 8 wieczorem, w lokalu Stow. Nauczycielskiego Andrzeja 4.

Tam też przez dzień dzisiejszy nabywać można bilety na przedstawienie teatralne „dla uczestników Zjazdu” na sztukę „Młody las”.

Od jutra bilety będą sprzedawane w cukierni Gostomskiego i w kasie teatralnej.

Otwarcie Zjazdu jutro o godzinie 8 min. 45 rano w lokalu Szkoły Handlowej Zielna 58.

— Przyjęcie dla legionistów.

W pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia „Koło pomocy dla legionistów” i „Liga Kobiety” urządziły w lokalu handlowców polskich przyjęcie dla żołnierzy polskich, przebywających w Łodzi oraz przybyłych na kwatery.

Gości powitał krótkim serdecznym przemówieniem dr. Mierzyński. W imieniu żołnierzy polskich porucznik legionów Tadeusz Bobrowski wygłosił dłuższą przemowę, w której, dziękując za serdeczne przyjęcie, przypomniał, że garstka strzelców, która 6-go sierpnia 1914 roku podjęła walkę z Rosją, narzuciła narodowi swą wolę wskrzeszenia państwa polskiego, że ta garstka mimo tyśiączne przeszkody i niechęć ze strony społeczeństwa ofiarnością, wytrwałością i męstwem dowiodła, że sprawa zbrojnego czynu polskiego była słuszną. Mówił w dalszym ciągu, że idea legionów zatryumfuje całkowicie dopiero wtedy, gdy do czynu zbrojnego stanie cały naród, gdy wojsko polskie, powołane przez rząd polski, wnieśnie oręż w obronie niepodległości państwa polskiego.

Przemówienie por. Bobrowskiego zakończono okrzykiem na cześć niepodległej Polski, było gorąco oklaskiwane. Wiwaty wznoszono na cześć Józefa Piłsudskiego, armji i rządu polskiego.

Nastrój wśród zebranych panował pogodny i niewymuszony. Serdeczne przyjęcie rozjaśniło twarze żołnierzy, czujących bratnie serce a

dłonie i kazało im się może uśmiechać do niewygód w rowach strzelniczych i bezzennych nocy na plikietach.

— Liga Kobiety Polskich

Pogotowia wojennego urządziła dnia 24 grudnia w niedzielę podwieczorek dla Legionistów.

Już od godz. 4-ej wesoly gwar młodzieńczych głosów zwiastował, że wojacy stawili się licznie. Część pań gospodyń bawiła młodych gości, przeważnie łodzian, przybyłych na urlop świąteczny, a reszta pań, jako delegacja, poszła na stację witań Legionistów przybywających z Baranowicz na dłuższy pobyt do naszego miasta.

Nie bacząc na uciążliwą drogę do stacji Karolew i godzinne opóźnienie się pociągu, delegacja dotarła na posterunku aż do godziny 5-ej, witając kwiatami miłych gości.

Wieczorem stawili się niektórzy z nich w gościnie podwoje bratniej instytucji, gdzie przy choince przypominali sobie, że już trzecią wilej spędzają z dala od ognisk domowych. Rozchodzących się późnym wieczorem gości gospodynie obdarzały paczkami z podarunkami gwiazdkowymi i biletami do teatru.

Liga Kobiety składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie wszystkim osobom i firmom za dary ofiarowane na gwiazdkę dla Legionistów oraz Szanownej Dyrekcji Teatru Polskiego za zaoferowanie żołnierzom biletów do teatru.

— Zmiany w duchowieństwie.

Dotychczasowy wikariusz parafji św. Krzyża ks. Czesław Stańczak, mianowany został prefektem szkół elementarnych w tejże parafji.

Miejsce wikariusza par. 6-go Krzyża po ks. Stańczaku zajął wikariusz od 6-go Stanisława Kostki, ks. Rybus.

— Oplątek w Domu Ludowym.

W sobotę ubiegłą odbyła się uroczystość tradycyjna oplątku w Domu Ludowym (Przejazd 34) urządzona przez komisję Międzyzwiązkową robotników chrześcijańskich.

Zgromadziło się około 400 osób. Ks. Albrecht wygłosił mowę okolicznościową o zbrataniu się i jedności. Poza to przemawiali jeszcze robotnicy Haracz, Makarewicz oraz wiceprezes Resursy p. Bawarski.

— Dziennik urzędowy.

„D. L. Z.” donosi, że wkrótce zacznie wychodzić w Łodzi dziennik urzędowy, w którym umieszczane będą obwieszczenia i rozporządzenia władz.

— Głód gazetowy.

Wskutek tego, iż z powodu ograniczonego świątecznego ruchu pocztowego, nadeszła do miasta naszego maleńka zaledwie część zwykłej ilości gazet zagranicznych i warszawskich, podczas świąt ubiegłych panował w Łodzi głód gazetowy, gdyż otrzymane przez kantory czasopisma nie mogły pokryć zapotrzebowania.

Oczywiście sytuacja taka wpłynęła zaraz na stosunek cen, które podniosły się w dwój- i w trój-nasób. Za dzienniki polskie, wyszły w Warszawie w niedzielę rano, żądano u nas nad wieczorem po 10 i więcej kop. za numer. Za zażargonówki poniedziałkowe i wtorkowe (warszawskie) — 10—12 kop. (zwykła cena 5 kop.).

— Miejsca sprzedaży kartofli.

Ponieważ sprzedaż kartofli na placach miejskich chwilowo została wstrzymana, magistrat za twierdził następujące miejsca, gdzie można otrzymać kartofle: u Sz. Kalmowicza (Konstantynowska 30), B. Hefnera (Cegielińska 51), Lewkowicza (Wschodnia 54), E. Segala (Cegielińska 56), Gran-ka (Pańska 45), P. Rotkowskiego (Zawadzka 38), P. Woldyślawskiego (Zielona 24), I. Fryszmana (Krótka 10), J. Tenenbauma (Zielony Rynek 43), Zylbercwa ga (Zawadzka 30), Rozenberga (Plac Kościelny), Bławata (Zawadzka 25), Birenfelda (Południowa 11), Abramskiego i Lipszycza (Olgńska 12), Hamera (Pańska 24) i Landsberga (Składowa 15).

— Proces ks. Mieszczońskiej.

W „Casino” demonstrowany jest obecnie wstrząsający dramat, zakończony sensacyjnym procesem, w którym główną osobą jest znana piękność—księżna Mieszczońska.

Tematem dramatu jest jak zwykle—zazdrość kobieca, która bohaterka prześladowuje swego „wybranego” aż do grobu.

Dla rozproszenia nastroju, który opanowuje widza — kończy program wesola komedia „Na wrotkach”.

— Z „Odeonu”

W tygodniu świątecznym wznowił swą działalność „Kino-Odeon”, i daje ciekawy epizod z obecnej wojny w 4 wielkich aktach p. t. „Tajemnica Kurmatowa” w wykonaniu wybitnych rosyjskich artystów. Nad program wesola farsa „Zwycięstwo na całej linii”.

— Z świąt.

O, jakże odmienne były ubiegłe święta radosnych Narodzin Chrystusowych od świąt dawniejszych, a jakże inaczej, w jakże innym nastroju spędzaliśmy te chwile uroczyste...

Do skromnej, ach, jak jeszcze skromnej wieczery wigilijnej zasiadliśmy wszyscy pod brzmieniem smutku i tęsknoty — tęsknoty za tyłymi drogimi najbliższymi—tęsknoty za lepszymi, szczęśliwymi czasami.

I padały też przy oplątku obficie łzy, ze zboliałych lic matek i żon, ojców a synów—padały łzy serdeczne, łzy jednak nie bez nadziei, czarnej rozpacz, lecz tylko cichego, tkliwego smutku.

Padaly łzy przy oplątku, przy potoku żywych lepszej przyszłości, przy potoku żywych nadziei — przy tym staropolskim, tradycyjnym oplątku.

— I zapanował z radosną wieścią o Narodzeniu Dzieciąteczka-Odkupiciela

Pokój na ziemi — — —
Rozpogadzały się lica straszonych...
Procz zwątpienie i bezradziejna rozpacz czarna!

Nabrała nowej mocy ludzkość cała, wstąpiła w serca otucha.

Ożywione prądem wiary serca zabłyły żywym tętmem nadziei a ufności w lepszą przyszłość. — — —

„O, jakżeś odmienne były święta ubiegłe od „dawniejszych”—powraca ciągle na usta nasze.— Jeszcze w roku „15-ym” warunki bytowania były znośniejsze i święta były o wiele „wystawniejsze”, niż dziś.

Święta ubiegłe spędziliśmy jednak pod ożywczym tchnieniem nadziei upragnionego pokoj!

Myśl ta też jest pocieszeniem na smutek świąt ubiegłych, na nieszczęśliwą pogodę, jaką mieliśmy podczas nich...

Zmyliły bowiem tym razem przepowiednie do stołu sobotniego zasiadliśmy przy wyciu wichru i plusku deszczu. Jedynie na pierwsze święto uśmiechnął się młody a wesole Jazusik maleńki poprzez ciepłe promienie słońca, swobodnie bujającego po czystym firmamencie. (Kaj-w.)

Ze związków i stowarzyszeń.

X Ze Zw. Zaw. Pracowników Fryzjerskich.

Wczoraj przy ulicy Pustej nr. 6 o godzinie 4 po południu odbyło się organizacyjne zebranie członków Związku Zawodowego pracowników i pracownic fryzjerskich.

Zagał zebranie p. Witold Rzepkowski.

Na przewodniczącego powołano p. Stanisława Kautscha, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Jana Konkowskiego, Abrama Plewińskiego, Wincentego Illeckiego i Mieczysława Tabachowicza.

P. Kaczmarek odczytał sprawozdanie komisji organizacyjnej, zaznaczając, iż wskutek częstych nieporozumień z Zarządem już istniejącego Związku, wynikających na tle narodowościowym w gronie pracowników chrześcijańskich powstała myśl założenia nowego związku.

Komisję organizacyjną stanowili pp. Kautsch, Kaczmarek, Rzepkowski i Ciotek.

Związek liczy 70 członków,

Z ustawy zatwierdzonej w d. 4 grudnia okazuje się, iż Stow. ma na celu poprawę bytu materialnego członków; kontrolę nad przepisami sanitarnymi utworzenie biura pośrednictwa pracy etc. etc.

Działalność Związku rozciąga się na Łódź i okolicę.

Wpisowe wynosi 50 kop., składka członkowska 10 kop.

Zarząd składa się z 6 członków, 4 zastępców, komisja rewizyjna z 8 członków.

Na posiedzeniu zapadła uchwała przyłączenia się do Rady Związków i Stowarzyszeń.

Zebranie stwierdza, że tylko wytyczne, wynikające ze stanowiska międzynarodowej solidarności proletariatu i oparte świetną tradycją bezpartyjnych Związków Zawodowych w Królestwie Polskim z roku 1906 — 7 mogą zapewnić związkom zawodowym zaufanie i poparcie szerokich mas robotniczych, zaś całości ruchu robotniczego siłę i powagę.

W końcu przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący:

Do Zarządu weszli pp. Stanisław Kautsch — prezes, Jan Konkowski — wice, Bolesław Kaczmarek — sekretarz, Witold Rzepkowski — skarbnik

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy dnia 24 grudnia b. r. byli obecni na pogrzebie ukochanego synka naszego

S. p. Kaziusia Łuczowskiego

z głębi zboląłego serca płynące dzięki składają

RODZICE.

Wł. Orzechowski — zastęp. sekretarza, Członkowie: Abram Plewiński, Tomasz Stasiński i Antoni Ciołek. Zastępcy Kazimierz Marks i Józef Powązka.

Do komisji rewizyjnej pp. Antoni Kaźmierczak, Henryk Kukułka, Antoni Hołodyniak, zastępcy: Bronisław Gartoński, Antoni Styczenko i Adolf Kupsz.

O godzinie 6 i pół wieczorem po siedzeniu zamknięto.

Z Warszawy.

:: Rada Stanu.

W „Deutsche Warsch. Ztg.“ czytamy:

Jego Ekscelencja Generał-Gubernator mianował na komisarza rządowego w Tymczasowej Radzie Stanu królewskiego bawarskiego nadradcę rządowego hrabiego Hugona Lerchenfeld-Köferinga, rotmistrza rezerwy, na zastępców zaś komisarza rządowego królewskiego podpułkownika landwery, hrabiego Bohdana Hutten-Czapskiego, i radcę gubernjalnego, Józefa Zychlińskiego.

Z prowincji.

V Z Płocka.

Według statystyki magistratu, w Płocku istnieje 21 kompletów szkolnych dla dziatwy chrześcijańskiej: 10 dla chłopców, 10 dla dziewcząt i 1 popołudniowy mieszany. Dla dziatwy tygodniowej 7 dla chłopców i 3 dla dziewcząt.

Pozatem Płock liczy 6 średnich zakładów naukowych, 3 męskie, 2 żeńskie i 1 mieszany (żydowski).

W szkołach elementarnych uczy się chrześcijan: 713 chłopców i 653 dziewcząt; żydów: chłopców 95 i 256 dziewcząt. W szkołach średnich pobiera naukę 844 młodzieży męskiej i 726 żeńskiej.

Liczba zarejestrowanej dziatwy chrześcijańskiej w wieku od 7 do 13 lat, dla której niema miejsca w istniejących szkołach — wynosi 993 (506 chł. i 483 dziewcz.) i żydowskiej 626 (310 chł. i 316 dziewcz.). Liczba nieuczącej się dziatwy w wieku szkolnym, jest podobno o wiele wyższą.

A Żydzi a gimnastyka.

Jak podają gazety żargonowe, wśród żydów poczyna się budzić ruch gimnastyczny. Istniejące po miastach prowincjonalnych żyd. stowarzyszenia gimnastyczne powiększają szybko zakres swej działalności.

W wielu miastach wprowadzono w szkołach żydowskich obowiązkową naukę gimnastyki.

Teatr i Sztuka.

Wieczór artystyczno-literacki na rzecz Schroniska „Dobrego Pasterza“, urządzony w pałacu Siemens'a w dniu 20 i 26 grudnia 1916 r.

Pod kierownictwem artystyczno-literackim młodego poety p. Czesława Gumkowskiego odbył się wieczór kabaretowy, który wyróżnił się wśród podobnych imprez „bieżącego sezonu, świetnym doborem programu oraz wysoką kulturą artystyczną.

Pod wprawną ręką kierownika przedstawienie szło potoczyscie, ukazując zebrany wolaż nowe atrakcje. Z pośród wielu osób przyjmujących udział, musimy wyrazić uznanie pannie Julji Mendelsonównie, zdolnej rzeźbiarce, która wczoraj dowiodła, iż jest również bardzo dobrą śpiewaczką, że w sposób subtelny i dyskretny umie wydobywać ciekawe efekty z piosenek. Między innymi wykonała ona doskonale dwie piosenki p. F. Halperna: „W altance zapach sennyh róż...“ oraz „Rikiki-kitavi“ z akompanjamentem fortepianu, przy którym zasiadł kompo-

zytor; pannie Leinveberównie za jej ośmą satyrę na panów oraz pannie Zofji Poznańskiej za śliczną melodeklamację należy się szczerzy poklask.

Z pośród panów musimy wyróżnić p. Gumkowskiego, które zbierał rzesiste oklaski za swą dowcipną „conferencierkę“ oraz za wypowiedziany szereg satyr, p. Freudenberga, który przeczytał bardzo ładną satyrę na panny, oraz Taubego.

Na sali było zimno... Lecz ciepły program rozgrzał dostatecznie zebranych widzów.

Przedstawienie skończyło się o godz. 11-ej, poczem w ściślejszym kółku rozpoczęły się tańce.

Zyg. Łe.

Teatr Polski (Cegielniana 88)

Najbliższą nowością Teatru Polskiego będzie „Trójka hulta ska“. Ta znakomita sztuka w 5 obrazach ze śpiewami, tańcami i kulekami. Reżyserja przygotowuje nowe kostjomy, dekoracje i wystawę Sztuka, obfitująca w niezmierny dowcip, nabiera tem większego interosu, że w akcje będą wplecione aktualne polityczne, wyborcze kuplety w wykonaniu Boneckiego, Orlińskiego i Woskowskiego, którzy grają tytułowe role. Kasa już rozpoczęła sprzedaż biletów. W próbach „Nowa Dejanira“, dramat Juliusza Słowackiego i „Neklau“, tragedia Juljana Zeyera.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 25-go grudnia.

Wschódnia widownia wojny.

Na północnym-zachodzie od Stanisławowa austriacko-węgierskie oddziały przednie odparły liczne natarcia rosyjskie pod Łyścem.

W okolicy Cimbrostawy panujące na przedpolu patrole nasze odrzuciły oddziały rosyjskie.

Na północy od Sosmezoe (dolina Oitoz) obrona nasza zmusiła rosjan dwukrotnie do cofnięcia się.

Bałkańska widownia wojny.

W wielkiej Wołoszczyźnie rozwinęły się nowe walki.

Armja Dobrudży zajęła Isaceę i znajduje się w ataku na Macin.

Front macedoński.

Nic szczególnego.

Zachodnia widownia wojny.

W łuku Wyschaete chwilami silna walka artylerji.

Na frontach innych armji działość bojowa nie przekroczyła zwykłych miar.

Noc minęła na większości odcinków spokojnie.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna, donosi 26-go grudnia.

Wschódnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Nad dolnym Stochodem artylerja

rosyjska była spokojniejsza, niż zazwyczaj.

Na północnym zachodzie od Łucka operacje oddziału niemieckiego zakończyły się wzięciem 16 jeńców.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Około wzgórze Ludowa w lasach karpackich chwilami silny ogień armatni.

Około doliny Neagra na południu od Dorny Watry nie powiodło się natarcie oddziałów rosyjskich.

Bałkański teren walk.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Podczas walk na równinie wielkiej Wołoszczyzny i na skraju gór na południu od Rimnicu-Sarat wzięto w ostatnich dniach do niewoli 5,500 rosjan.

Często doświadczony dywizje niemieckie wraz z batalionami austriacko-węgierskimi wzięły wczoraj szturmem zaciekle bronioną wieś Filipesti na drodze żelaznej Buzau - Braila i przylegające z obydwuch stron do niej silne oszańcowane stanowiska rosyjskie.

Front macedoński.

Pomyślnie natarcie patroli piechoty bułgarskiej na północnym-zachodzie od Monastyru.

W łuku Cerny silny ogień artylerji.

Zachodni teren walk.

W poszczególnych odcinkach frontu Ypres, po obydwuch stronach

kanatu La Bassée i na zachodzie od Lens spotęgowała się znacznie działość artylerji.

Natarcia patroli angielskich od pierano wielostronnie.

Pierwszy General-Kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 25-go grudnia:

Wschódnia widownia wojny.

Na wielu odcinkach frontu ożywia się działość bojowa.

Front wojsk generała - pułkownika arcyksięcia Józefa.

W niektórych punktach odparto rosyjskie oddziały wywiadowcze.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Doświadczony oddział gończy C. i K. pułku piechoty № 16 zadał przeważającemu nieprzyjacielowi ciężkie straty i wyparł go w walce na bagnety podczas nocnej walki posterunków przednich pod Łyścem.

Nie powiodły się również i inne zamiary rosjan wykonania ataku.

Włoska widownia wojny.

Nie zaszły żadne ważniejsze wydarzenia.

Południowo-wschódnia widownia wojny.

Nie zaszły żadne ważniejsze wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler,

marszałek polny porucznik.

Odpowiedź Niemiec i Austro-Węgier na notę Wilsona.

Propozycja bezpośredniej wymiany zdań.

BERLIN, 26 grudnia 1916.

Sekretarz Stanu ministerjum spraw zewnętrznych wręczył dziś postowi Stanów Zjednoczonych na pismo z dnia 21-go b. m. następującą odpowiedź

Rząd Cesarski przyjął serdeczne nadmienie pana prezydenta Stanów Zjednoczonych, dotyczące sprawy ugruntowania podstaw trwałego pokoju nader przyjaźnie i rozpatrywał je w tym duchu w jakim było ono przez prezydenta wyrażoną.

Pan Prezydent wskazuje cel, leżący mu na sercu i pozostawia wiodący ku temu wolny wybór drogi.

Rządowi Cesarskiemu najodpowiedniejszą drogą jaka może doprowadzić do pożądanego rezultatu—wydaje się wymiana zdań.

W myśl swego oświadczenia z d. 12 b. m., w którym propozycja rokowań pokojowych została wysunięta—ma zaszczyt zaproponować niezwłoczny zjazd przedstawicieli państw wojujących na neutralnym gruncie Rząd Cesarski jest zdania, że wielkie dzieło zabezpieczenia się przed wojnami w przyszłości, rozpatrywane być może dopiero po ukończeniu obecnych zmagani narodów.

Z chwilą gdy czas ów nastąpi—rząd gotów będzie z radością pojąć się wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi tej szczytnej pracy.

WIEN, 26 grudnia.

Jak donosi c. k. biuro korespondencyjne, cesarsko-królewski rząd austriacki dał następującą odpowiedź Wilsonowi na jego notę:

W odpowiedzi na memorjał wręczony tu 22 b. m. przez Jego Ekscelencję pana ambasadora amerykańskiego, zawierający propozycje pana prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie bezpośredniej wymiany zdań między znajdującymi się obecnie na stopie wojennej mocarstwami, celem przywrócenia pokoju, cesarski i królewski rząd oświadcza wobec całego świata, że w ocenie tego kroku kieruje się tym samym duchem przyjaźni i współdziałania, jakim tchną szlachetne zamierzenia pana prezydenta.

Pan prezydent mając przed sobą cel: stworzenie podstaw do przywrócenia trwałego pokoju, nie pragnie przesądzać o wyborze dróg i środków ku temu wiodących.

Jako najodpowiedniejszą drogę w tym wypadku uważa c. i k. rząd bezpośrednią wymianę zdań pomiędzy mocarstwami wojującymi.

Nawiązując do oświadczenia z dnia 12 b. m., w którym wyrażona była gotowość do rozpoczęcia rokowań pokojowych, c. i k. rząd ma zaszczyt zaproponować zjazd przedstawicieli państw wojujących w najbliższym czasie w jakiejś miejscowości neutralnej zagranicą.

Tylko jeszcze do piątku wł.
Tajemnica Kurnałowa
 sensacyjny dramat z obecnie toczącej się rosyjsko-niemieckiej wojny.
 Nad programem:
Zwycięstwo na całej linii
 farsa w 3 aktach.

C. i k. rząd również zgadza się ze zdaniem pana prezydenta, że ku wielkiemu i pożądanemu dziełu uniemożliwienia wojen w przyszłości przystąpić będzie można dopiero po zakończeniu obecnej wojny. W odpowiednim momencie c. i k. rząd będzie gotów chętnie pracować wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi nad urzeczywistnieniem tego wzniesłego zadania.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 26 grudnia. — Urzędowo donoszą 25 grudnia po poł.:

Na południe od Ancres odparto przy pomocy bomb ręcznych manewr niemiecki na mały posterunek francuski na północ od Cany.

W okolicy Roye oddział francuski wtargnął do rowu niemieckiego w pobliżu traktu do Amiens; załoga rowu cofnęła się, poniosła straty.

Na prawym brzegu Mozy toczyła się dość ożywiona akcja artyleryjska w okolicy Louvemont i Les Chambrettes.

Pozatem na froncie noc wszędzie upłynęła spokojnie.

PARYŻ, 27 grudnia. — Urzędowo donoszą 25 grudnia wiecz.:

Na całym froncie dzień upłynął stosunkowo spokojnie.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 26 grudnia. — Urzędowo donoszą z dnia 25 grudnia po południu:

Nocą wykonaliśmy pomyślne ataki na nieprzyjacielskie rowy strzeleckie na zachód od Angres na południowy zachód od Lens i na wschód od Armentieres. Toczy się rozległa akcja artyleryjska.

W dniu 25 grudnia ostrzeliwaliśmy systematycznie fortyfikacje obronne i kwatery główne nieprzyjacielskie, wyrządzając wielkie szkody.

Nieurzędowa konferencja pokojowa.

SZTOKHOLM. Tutejszy dziennik „Dagens Nyheter” owiadamia się ze źródła najpewniejszego, że w najbliższej przyszłości w Kopenhadze zbierze się nieurzędowa konferencja pokojowa, do której należeć będą wszyscy uwierzytelnieni tam posłowie państw walczących, z udziałem przedstawicieli państw neutralnych. Konferencja ta rozważyć ma, czy możliwym jest przejście do urzędowych rokowań pokojowych.

W kierowniczych kołach szwedzkich, dodaje wymieniony dziennik, uważają, że pokój o wiele prędzej będzie zawarty, aniżeli o tem ogólne panuje przekonanie.

Otwarte drzwi do konferencji.

BERLIN, 25.12. Przez Rotterdam

donoszą z Londynu do pism niemieckich: Bonar Law odpowiedział wczoraj w Izbie Gmin na pokojową mowę Lee Smith'a, podoficera w angielskim korpusie sanitarnym. Smith wyraził zdanie, że wszyscy żołnierze również głosowaliby za pokojem i niewątpliwie jednogłośnie. Miljoner sir John Simon wyraził swą zupełną zgodę z zapatrywaniem, zawartym w mowie Lloyd George'a, a przytem zaznaczył, że premier angielski bynajmniej nie odrzuca myśli o możliwości rokowań pokojowych.

Zdanie „Times'a” ogłoszone o sprawozdaniu parlamentarnem brzmi: ogólnie panowało z początku przekonanie, że angielski premier stanowczo odrzucił propozycję pokojową, i że wyrzekł już swe ostatnie słowo; tymczasem deputowany Lee Smith wykazał dowodnie, że drzwi wiodące do pokoju jeszcze nie zostały zupełnie zamknięte.

Nota pokojowa Szwajcarii.

Szwajcarska agencja telegr. donosi z dnia 22 grudnia rząd republiki szwajcarskiej zwrócił się do państw walczących z notą, w której donosi, iż rząd związkowy otrzymał notę Wilsona, z którym przed niedawnym czasem wszedł w bliższe porozumienie.

Pełna zastrzeżenia i ze wszech miar pożądana inicjatywa Wilsona znajduje w Szwajcarii silny odgłos. Wierna swym obowiązkom neutralności, w przyjaźni z obu walczącymi stronami, ale zagrożona w swych interesach idealnych i materialnych, Szwajcarya przepełniona jest tęsknotą do pokoju, i jest dlatego też gotowa współdziałać w zmniejszeniu cierpień wojny i stworzyć podstawy do błogostawnego porozumienia się ludów.

Rada związkowa z radością podejmuje sposobność poparcia propozycji Wilsona. Szwajcarya uważać się będzie za szczęśliwą, jeśli w jakiś

sposób zdoła przyczynić się do zbliżenia się walczących narodów i być pomocną przy ustaleniu trwałego pokoju.

Odpowiedź na notę niemiecką.

BERLIN, 25.12. — Przez Zurich telegrafują do gazet niemieckich: Według depeszy z Włoch do pism paryskich, „Stampa” donosi: Nota czwórporozumienia z odpowiedzią na propozycję mocarstw centralnych jest już gotowa, a tekst jej znany wszystkim sprzymierzeńcom. „Times” wyraża zdanie, że nota odpowiada myślowi, zawartym w mowach Blanda, Lloyd George'a i Sonnina.

Prasa norweska o nocie Wilsona.

CHRYSTJANJA, 26.12. — Nota pokojowa Wilsona wywarła w prasie tutejszej wielkie i głębokie wrażenie.

„Dagbladet” wczorajszy wieczorowy pisze: Gdyby nawet zarówno prasa Niemiec, jak i Anglii, obruszyła się że poza notą Wilsona ukrywa się „nieprzyjaciel”, to jednak pewnym jest, że pokój jest omawiany.

„Handels og Sjøfarts Tidende” jest zdania, iż nie ulega wątpliwości, że noty Bethmanna-Hollwega i Wilsona znalazły oddźwięk w głębinach ludzkości, a szczególnie państw walczących. Dociekania pokojowe przybrały rozmiary przyływu morskiego, który prędzej czy później zmógłby zwolenników szowinizmu i militarizmu.

Przyłączenie się do noty Wilsona.

„Voss. Ztg.” donosi: Do noty prezydenta Wilsona przyłączają się również, prócz Szwajcarii, państwa skandynawskie: Szwecja, Norwegia i Danja, oraz Holandia.

Zdanie w Szwecji.

BERLIN, 25.12. — Ze Sztokholmu donoszą: Szwedzka prasa konserwatywna wyraża zdanie, że nota prezydenta Wilsona posiada niewiele szans powodzenia, ponieważ dotychczasowa polityka St. Zjednoczonych zbyt była egoistyczna, a zarazem zbyt przyjazna dla mocarstw czwórporozumienia. Jednakże liberalny „Goeteborgs Handelstidningen” uważa, że nota Wilsona właśnie z powodu jej ostrożności i umiarkowania w formie samej, posiada doniosłe znaczenie ponieważ głośno i wyraźnie oświadcza się po stronie pokoju.

Ponieważ mocarstwa centralne oświadczają gotowość do wystąpienia ze swojimi propozycjami pokojowymi, przeto i czwórporozumienie odrzucić absolutnie nie powinno uczynienia ze swej strony tego samego. Zupełna odmowa propozycji pokojowych mogłaby pociągnąć za sobą niebezpieczeństwo rozdrażnienia opinii publicznej we wszystkich krajach walczących.

Z parlamentu niemieckiego.

BERLIN. Wbrew podanym przez niektóre pisma informacjom „Berliner Tageblatt” zapewnia, że o zwołaniu komisji budżetowej parlamentu na 3 stycznia nie wiadomo nic ani w parlamencie, ani w kołach rady związkowej. Przeciwnie, uważają tam tak rychłe zwołanie komisji za nieprawdopodobne. Plenum parlamentu, o ile nie zajdą jakieś szczególnie ważne wypadki, nie będzie zwołane przed początkiem lub połową lutego.

Konferencja prezesa Koła Polskiego z austriackim prezesem ministrów.

Prezes Koła Polskiego dr. Billiński odbył dnia 22 b. m. w swym biurze dłuższą konferencję z prezesem ministrów hr. Clam-Martinićem.

Stan wojenny w Irlandji.

„Lokal-Anzeiger” donosi, że od 20 grudnia ponownie rozciągnięto nad Irlandją stan wojenny.

Ułaskawienie Kramarza.

WIEDEN. Pisma donoszą, że byłby poseł czeski dr. Kramarz, skazany zaocznie na śmierć za zdradę stanu, został przez cesarza ulaskawiony z zamianą kary na 16 lat ciężkiego więzienia. Wspólnikom jego również kary więzienia zmniejszono.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy rozporządzenia dotyczącego przymusowej administracji z dnia 10 lipca 1915 roku (Dziennik rozporządzeń dla Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego № 12 cyf. 28) należąca do Bracl Posseit część w akcjiem Towarzystwa wyrobów bawelnianych w Zgierz podana została pod zarządek przymusowy.

Administratorem mianowalem właściciela fabryki Maksa Fischera w Łodzi.

Warszawa 21 listopada 1916 r.

Szef Administracji przy General-Gubernatorstwie Warszawskiem w zast. pod. hr. von Posadowski.

Sprostowanie.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe (Lombard Akcyjny) Oddziały Łódzkie: I Zachodnia Nr. 31 i II Pasaż Mejera Nr. 11 (róg Mikołajewskiej 23) zawiadamiają, iż w wykazie numerów podlegających sprzedaży z licytacji w dniu 10 stycznia 1917 r., zamieszczonym dnia 21 grudnia 1916 r. w Nr. 350 Nowego Kurjera Łódzkiego, następujące numery zostały opuszczone i źle wydrukowane.

W Oddziale I Zachodnia № 31

36025 43461 43900 49421 51505 68090 99373 134030 137267 140934 144103 144123 148306 148563 148595 153062 156500 160453 160469 161604 161967 162596 162596 162599 162816 163596 165143 165156.

W Oddziale II Pasaż Mejera 11 (róg Mikołajewskiej 23) 37506.

Co się niniejszem prostuje.

Wyprzedaż !!

Wielki wybór wysortowanego obuwia

również

NAJNOWSZE FASONY

poleca po cenach niskich

L. Gottlieb,

Piotrkowska 43.



Zamówienia,

na I klasę I-szej polskiej loterii klasycznej R. G. O. przyjmuje już kantor wymiany i sprzedaży losów

Samuela Weinberga, Łódź, Piotrkowska 58.

Ceny urzędowe!

Króliczarnia.

TANIO DO SPRZEDANIA:

Urządzenie dla hodowli królików podług najnowszego systemu wraz z rasowymi królikami.

Wiadomość: **Łódź, Srednia № 31,** w sklepie kolonialnym.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw.

Sprzedam

Obrazy olejne, akwarele i oleodruki.

Garniturek mebli.

Lustra w ramach.

Ławki (9) eleganckie czarne, politurowane.

Kraty do oszklonych drzwi.

Akwarijum, muszle.

Cewkę Ruhm'orffa, telefon mieszkaniowy, lampy gazowe (dwuramienne); maszynę do szycia; kosz do kwiatów; olbrzymi szafkowy pathe-gramofon i inne rzeczy.

Wiadomość: **Południowa 24 u stróża.**

0

OGŁOSZENIA DROBNE:

A tramenty Glińskiego, poleca skład fabryczny, Łódź ulica Mikołajewska № 31

A. M eble sprzedam z urzeczunkiem. Spacerowa 37 m 5

A kuszerka Marja Kubińska, przyjmuje, Piotrkowska 197 m. 3. 8 i

0

G enoweta Matczyńska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

F ortepiany, pianina, fisharmonje używane kupuje, Piotrkowska 103, sklep tabaczny.

K ucharczka potrzebna do szpitala ul. Łakowa 32. Wiadomość także u zarządzającego od godz. 8 do 11 rano, codziennie.

M eżatka ze zdrowym miodym pokarmem potrzebna zaraz do karmienia 6-letniego dziecka. Rokietńska № 75 m. 2 (Widzew).

P racowania kwiatów sztucznych i kostiumów (z bibułki i maskaradowych) E. Koziółkiewiczowej Piotrkowska 82. m. 18. Ceny przystępne.

P otrzebne 5 tysięcy rb. na I i II hipoteki, majątek ziemski wartosci 60 tysięcy. Wiadomość Zielona 35, restauracja.

W yżet zginął 16.12 m. Brązowy z białymi łalami z krótkim ogonem, z skórzaną obrączką na szyi. Nazywa się Tel de oddania: św. Benedykta № 25.

Z aginął dowód № 151577 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Z aginął dowód № 103808 — 175942 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Z aginął paszport niemiecki, wydany z Pabjanic, na imię Aleksandra Nowackiego.

0

0

0

0

0

0

0

0

0

0

0

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesiąc — kop. 50.

Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20, na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 8.60, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.

Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.

W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50.

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12 w poł.

Ugłoszenia:

Nadstane: przed tekstem 1 w tekście kop. 50 za wiersz petitowy 1 łam. przed telegramami kop. 60.

Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz petit. 1 łam.

Nekrologja: za wiersz petit. 1 łam. kop. 30.

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz petit. 1 łam. kop. 15

Małe ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmniejszej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz

Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.